

Pod wspólnym niebem Rzeczypospolitej

***Ta wystawa jest opowieścią o państwie, które do XVIII w. istniało na terenach dzisiejszej Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Było mozaiką nacji, kultur i religii, gdzie polskim szlachcicem mógł być prawosławny Rusin, protestancki Niemiec lub Tatar bijący pokłony w stronę Mekki**

Otwarta 2 maja wystawa „Pod wspólnym niebem. Rzeczpospolita wielu narodów, wyznań, kultur (XVI-XVIII w.)” to druga duża ekspozycja w Zamku Królewskim zorganizowana przez Muzeum Historii Polski, które nie ma sta-

łej siedziby i musi korzystać z gościny innych instytucji. Tym razem MHP pokazuje wyjątkowość Rzeczypospolitej Obojga Narodów - wieloetnicznego, wielokulturowego i wielowyznaniowego państwa istniejącego od zawarcia polsko-litewskiej unii w Lublinie (1569 r.) do ostatniego rozbioru (1795 r.). Na tle ówczesnej Europy było ono oazą tolerancji religijnej i pokojowego współżycia różnych nacji, choć często powtarzane określenie „państwo bez stosów” jest jednak nieco na wyrost.

Wystawa jest nie lada przedsięwzięciem. Oryginalne ekspozyty z epoki

(ok. 190) i multimedialne instalacje (np. interaktywne mapy) prezentowane są na przestrzeni blisko 700 m kw. na drugim piętrze Zamku. Zabytki i materiały ikonograficzne udostępniło ponad 50 instytucji i osób prywatnych z Polski i zagranicy. Najwięcej obiektów wypożyczyło Muzeum Zamojskie w Zamościu. Rewelacją ekspozycji to zapiski pochodzącego z Gdańska Martina Grunewega. Te barwne opisy polskich i ruskich miast z przełomu XVI i XVII w. są niemal nieznanymi. Specjalnie dla nich zbudowano multimedialne stanowiska ze słuchawkami.

- To jest unikat, dzieło bezcenne. Piękne pod względem literackim, opisu, ale też tłumaczenia przez panią Elżę Borg - mówi prof. Igor Kąkolowski z Muzeum Historii Polski, współautor wystawy. Gdańszczanin sportretował nie tylko budynki, mosty i zabudowę miast, ale także m.in. warszawiaków: „Mieszczanie, pośród których jest dużo Niemców, noszą się tam świetnie, żyją w zbytku i ciągłym spraszaniem gości naśladują wielmożnych panów, toteż nader często tracą majątki” - pisał.

Wystawę można oglądać do 31 lipca.

Tomasz Urzykowski, gw



Na wystawie można zobaczyć m.in. stroje mieszczan z XVII w.



PRZEMEK WIERZCHOWSKI AG